

Sygnatura akt II Ca 1981/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Krystyna Dobrowolska SR (del.) Przemysław Strzelecki
Protokolant:	Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 5 czerwca 2014 r., sygnatura akt I C 1376/13/K

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I datę „31 marca 2013 roku” zastępuje datą: „1 kwietnia 2013 roku”;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 stycznia 2015 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 4 042,06 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 1 500 zł za okres od 1 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, 442,80 zł za okres od 23 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz 2 099,26 zł za okres od 31 marca 2013 roku do dnia zapłaty (I.) oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu

Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie kwotę 105 zł tytułem części opłaty (II.). Punkt III wyroku został uchylony postanowieniem z dnia 30 czerwca 2014 r..

Za okoliczności bezsporne Sąd Rejonowy uznał, że samochód powoda uczestniczył w dniu (...)r. w kolizji drogowej, w wyniku której pojazd ten uległ uszkodzeniu. Sprawca zdarzenia posiadał zawartą umowę ubezpieczenia OC ze stroną pozwaną, która przyjęła odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie i wypłaciła powodowi część należnego mu odszkodowania, a to kwotę 3 790,26 zł.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że samochód powoda przed kolizją nie był uszkodzony, ani remontowany, a powód w samochodzie dokonywał tylko bieżących czynności eksploatacyjnych. Powód wyremontował przedmiotowy samochód poza (...). Koszt naprawy samochodu powoda w sieci (...) wynosił 8 330,47 zł, a poza tą siecią 7 389,52 zł.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody z dokumentów i świadka oraz opinię biegłego M. C..

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy odwołał się do regulacji z art. 822 kc, 805 kc, 361 § 2 kc i 363 § 1 kc. Zauważył, że spór ograniczał się do wysokości zgłoszonego przez powoda roszczenia, gdyż strona pozwana przyjęła na siebie co do zasady odpowiedzialność za skutki kolizji. Kwota dochodzona pozwem (rozszerzonym w piśmie z dnia 31 marca 2014 r. o kwotę 2 099,26 zł) stanowiła różnicę pomiędzy sumą wypłaconą przez ubezpieczyciela, a kosztami naprawy szacowanymi przez powoda. Sąd wskazał przede wszystkim na zasadę, że w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy oraz koszt robocizny, przy czym nie ma znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych istniejących na rynku. Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i z tą chwilą powstaje obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. W oparciu o opinię sporządzoną przez biegłego C. Sąd ustalił, że koszt naprawy pojazdu powoda z wykorzystaniem części fabrycznych wynosił 7 389,52 zł. W ocenie Sądu kwota ta odpowiada kosztom koniecznym do doprowadzenia pojazdu do stanu technicznej używalności, odpowiadającej stanowi pojazdu przed uszkodzeniem i w konsekwencji odpowiada zasadzie pełnej kompensaty wyrażonej w art. 361 § 2 kc. Sąd zasądził powyższą kwotę z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 1 kwietnia 2013 r. co do kwoty 1 500 zł, za okres od dnia 23 maja 2013 r. co do kwoty 442,80 zł oraz za okres od dnia 31 marca 2013 r. co do kwoty 2 099,26 zł. O odsetkach orzeczono stosownie do treści art. 817 § 1 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którymi zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powód zawiadomił stronę pozwaną o szkodzie w dniu 1 marca 2013 r., a więc trzydziestodniowy termin upłynął w dniu 31 marca 2013 r., a roszczenie stało się wymagalne w dniu 1 kwietnia 2013 r., od której to daty należy liczyć odsetki ustawowe, a od części rozszerzonej od daty dokonania takiej zmiany.

Apelację od tego wyroku, w części dotyczącej odsetek zasądzonych od kwoty 2 099,26 zł, wniosła strona pozwana zarzucając naruszenie art. 481 § 1 kc poprzez zasądzenie tych odsetek od dnia 31 marca 2013 r., uznając, że już wówczas strona pozwana pozostawała w zwłoce z wypłatą tej części odszkodowania, a nie od daty rozszerzenia żądania, co nastąpiło na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2014 r.. Apelująca wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie odsetek od wskazanej kwoty od dnia 2 kwietnia 2014 r. i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania odwoławczego, wględnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja tylko częściowo zasługiwała na uwzględnienie i to nie z powodów w niej wskazanych.

Nie doszło w sprawie do naruszenia art. 481 § 1 kc, który tylko ogólnie określa uprawnienie wierzyciela do żądania odsetek na wypadek, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Powód miał zatem prawo, co do zasady oparte właśnie na tym przepisie, domagać się odsetek od należnego mu odszkodowania za okres, w którym strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z jego zapłatą.

Kwestia zaś, od kiedy to opóźnienie istniało, regulowana jest już innymi przepisami, a to art. 817 § 1 i 2 kc oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, zaś jedynie, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 kc). Przywołany wyżej art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. tę regulację właściwie powiela.

Powołane przepisy regulują istotny z punktu widzenia zabezpieczenia interesów ubezpieczającego czy też osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia obowiązek terminowej realizacji świadczenia przez ubezpieczyciela. Kodeks cywilny nie odnosi się w żaden sposób do procedury likwidacji szkody, a określa jedynie termin spełnienia przez ubezpieczyciela świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia. Ustawodawca przepisowi art. 817 § 1 kc nadał charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego. Przepis ten ma charakter określający termin wymagalności roszczenia w rozumieniu art. 120 kc, a zatem po jego upływie dłużnik pozostaje w opóźnieniu, za które należą się odsetki na zasadzie art. 481 § kc.

Obowiązek z art. 817 kc koresponduje, czy też znajduje rozwinięcie w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Przepis ten głosi, że po otrzymaniu zawiadomienia o zajściu zdarzenia losowego objętego ochroną ubezpieczeniową, w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego zawiadomienia, ubezpieczyciel ma obowiązek m.in. podjąć postępowanie likwidacyjne, czyli zmierzające do ustalenia stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń oraz wysokości świadczenia.

Z powyższych regulacji wynika więc w sposób wyraźny, że ustawodawca w całości na zakład ubezpieczeń, jako profesjonalistę, nałożył obowiązek istotnego z punktu widzenia niniejszej sprawy ustalenia wysokości odszkodowania. Wynika to nie tylko z tego, że ubezpieczyciel jest podmiotem profesjonalnym i dysponuje wykwalifikowanymi służbami do ustalenia przyczyn zdarzenia i wysokości szkody, ale też ze słusznego założenia, że poszkodowany takiej wiedzy nie posiada i nie można zmuszać go do określania w zgłoszeniu szkody żądanego przez niego odszkodowania. Obowiązek jego prawidłowego wyliczenia, we wskazanych terminach, spoczywa więc w całości na ubezpieczycielu, który w terminie 30 dni (co do zasad) ma ustalić w sposób prawidłowy wysokość należnego odszkodowania. Jeżeli tego nie zrobi naraża się na zarzut opóźnienia i należne z tego tytułu odsetki.

Dziwić może stanowisko strony apelującej, że ta termin zapłaty odszkodowania (w rozszerzonej części) wiąże z określeniem wysokości żądanej sumy (jego datą) skoro nie uważa, że obowiązek określenia żądania co do wysokości ma być zarazem zawarty w inicjującym całe postępowanie zgłoszeniu szkody. Nie dość, że w dokumencie zgłoszenia szkody nie ma nawet rubryki, w której poszkodowany mógłby dookreślić swoje żądanie co do wysokości, to apelująca nie widzi przeszkód w wypłacie odszkodowania zgłoszonego w pozwie nie od daty jego wniesienia (czy doręczenia), ale od daty liczonej według reguły z art. 817 § 1 kc. Przecież nie ma żadnej różnicy między żądaniem zgłoszonym w pozwie, a tym zgłoszonym w piśmie z 31 marca 2014 r., gdyż w obu wypadkach żądanie dotyczy odsetek z datą wsteczną w stosunku do daty pisma zawierającego żądanie (pозew, albo pismo z 31 marca 2014 r.). Niezrozumiałym jest więc, dlaczego strona apelująca godzi się na zapłatę odsetek od dnia 1 kwietnia 2013 r. w zakresie zgłoszonym w pozwie, a już nie w zakresie zgłoszonym w piśmie rozszerzającym żądanie (rozszerzenie dotyczy tylko wysokości i nie rozciąga żądania na nowe, dotąd nie zgłaszane szkody). Raz jeszcze zauważyć należy, że w obu wypadkach mamy do czynienia z żądaniem odsetek od daty poprzedzającej skonkretyzowane co do wysokości żądanie odszkodowania. W obu wypadkach zasada musi więc działać w ten sam sposób. Jeżeli zatem, w zakresie objętym pozwem odsetki

należą się za okres po upływie 30 dnia od daty zgłoszenia szkody, to od tej samej daty muszą się należeć też w zakresie objętym żądaniem rozszerzonym.

Żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie utożsamia kwestii wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości szkody z koniecznością wyczekiwania na opinię biegłego sądowego i wyrok sądowy. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, by wyjaśnienie powyższych okoliczności nastąpiło w drodze likwidacji szkody przeprowadzonej przez organy zakładu ubezpieczeń. Celem bowiem postępowania likwidacyjnego jest między innymi ustalenie wysokości szkody i świadczenia zakładu ubezpieczeń. To właśnie w postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu w ewentualnym procesie jest kontrola prawidłowości ustalenia wysokości odszkodowania (wyrok SA w Poznaniu z 9 września 1999 r., I ACa 374/99, niepubl.).

Świadczenie ubezpieczyciela jest najczęściej świadczeniem pieniężnym, które odpowiada rzeczywiście poniesionej szkodzi. Świadczenie to powinno być w całości spełnione w terminie określonym w art. 817 § 1-2 kc, niezależnie od daty wezwania do zapłaty konkretnej sumy, gdyż znaczenie ma tylko i wyłącznie data zgłoszenia szkody, która rozpoczyna bieg trzydziestodniowego terminu do realizacji świadczenia przez ubezpieczyciela. Znaczenie dla tych terminów ma więc tylko zgłoszenie szkody, które jak już wspomniano zazwyczaj nie precyzuje, bo i nie musi, wysokość żądania. Niespełnienie zatem świadczenia przez ubezpieczyciela w tym terminie powodować będzie obowiązek zapłaty odsetek, od dat wynikających z tej regulacji.

Jak już wspomniano, po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel zobowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Tego obowiązku, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty. Gdyby więc uznać zarzuty apelacji za uzasadnione w rzeczywistości złamało by się tę regułę, gdyż kwestię ustalenia wysokości szkody przerzuciliby się na poszkodowanego, który tak długo nie mógłby uważać swojego żądania za wymagalne, jak długo, nawet pomimo formalnego zgłoszenia szkody, nie sprecyzowałby go co do wysokości.

Odszkodowanie w rozmiarze, w jakim należy się uprawnionemu z tytułu umowy ubezpieczenia w dniu, w którym ubezpieczyciel miał je zapłacić (po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody), powinno być oprocentowane od tego dnia. Jeżeli więc ubezpieczony dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania, z odsetkami za opóźnienie od dnia wcześniejszego niż dzień wyrokowania [bądź sprecyzowania żądania, np. w pozwie], i w toku postępowania okaże się, że określona kwota istotnie należała mu się od daty poprzedzającej datę rozstrzygnięcia sprawy, to można ją uznać za należną ubezpieczonemu we wskazanym dniu (Z. Gawlik [w:] A. Kidyba (red.), KC. Komentarz do art. 817, Wyd. Lex, Warszawa 2010). Dla wymagalności świadczenia od ubezpieczyciela, a zatem i dla rozpoczęcia biegu świadczenia odsetkowego, nie ma zatem znaczenia dzień sprecyzowania żądania co do wysokości, a jedynie data zgłoszenia szkody. Gdyby było inaczej, to zakład ubezpieczeń, nie wypłacający odszkodowania w pełnej wysokości w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, w istocie mógłby dowolnie i jednostronnie kształtować swój dług odsetkowy (wymagalność świadczenia odszkodowawczego), który powstawałby dopiero po sprecyzowaniu żądania przez poszkodowanego, a to nie znajduje uzasadnienia w istniejącym stanie prawnym i ratio legis wszystkich przepisów o ubezpieczeniach.

Zarzuty apelacji nie mogły więc być uwzględnione. Sąd Rejonowy jednak, kierując się wyżej zaprezentowanymi zasadami także od rozszerzonego żądania winien był zasądzić odsetki od dnia następnego po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, czyli od 1 kwietnia 2013 r., a nie od 31 marca 2013 r. i w tym zakresie, w części dotyczącej odsetek za ten jeden dzień, wyrok Sądu I instancji należało zmienić.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 386 § 1 kpc i 385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda obliczone na podstawie § 6 pkt. 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.